VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 124)
z dnia 29 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 124)

29 maja 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO),** przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych, informację Ministra Sportu i Turystyki na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych oraz informację prezesa Zarządu Głównego AZS na temat dostępu studentów z niepełnosprawnościami do zajęć wychowania fizycznego oraz współzawodnictwa sportowego na uczelniach i w środowiskach studenckich;

– informację Ministra Sportu i Turystyki oraz dyrektora generalnego Olimpiad Specjalnych Polska na temat przygotowań polskiej reprezentacji do udziału w Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych Antwerpia 2014 oraz organizacji X Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych Bydgoszcz 2014.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Półgrabski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz prezes Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Marek Rocki** prezes Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska oraz **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. Na wstępie chciałbym w imieniu pań i panów posłów powitać wszystkich zaproszonych gości, w szczególności pana ministra Tomasza Półgrabskiego oraz pana ministra Jarosława Dudę. Czy na sali jest osoba reprezentująca Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego? Nie widzę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Może będzie to pan profesor.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Witam pana prezesa Rockiego, który w dniu dzisiejszym reprezentuje Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego. Pragnę również powitać wszystkie osoby im towarzyszące, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz pana dyrektora Gałązkę, który w dniu dzisiejszym będzie przedstawiał prezentację dotyczącą jednego z punktów porządku dziennego.

Plan pracy w dniu dzisiejszym jest dość rozległy, przewiduje cztery punkty. W pierwszym punkcie planujemy rozpatrzyć informację Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych. W drugim punkcie rozpatrzymy informację Ministra Sportu i Turystyki na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych. Punkt trzeci to informacja prezesa Zarządu Głównego AZS na temat dostępu studentów z niepełnosprawnościami do zajęć wychowania fizycznego oraz współzawodnictwa sportowego na uczelniach i w środowiskach studenckich. W punkcie czwartym przewidujemy rozpatrzenie informacji Ministra Sportu i Turystyki oraz dyrektora generalnego Olimpiad Specjalnych Polska na temat przygotowań polskiej reprezentacji do udziału w Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych Antwerpia 2014 oraz organizacji X Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych Bydgoszcz 2014.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję, aby rozpatrzyć trzy pierwsze informacje w formie łącznej. W następnej kolejności odbędziemy dyskusję nad całością przedstawionej tematyki. Drugim, odrębnym punktem porządku dziennego byłaby informacja pana ministra oraz pana dyrektora Gałązki na temat przygotowania polskiej reprezentacji do Olimpiad Specjalnych. Nie słyszę sprzeciwu. Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś ma uwagi w odniesieniu do porządku obrad lub chciałby zabrać głos w sprawie formalnej? Nie słyszę zgłoszeń. Zatwierdzam zmiany w porządku dziennym i przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz prezes Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, najpierw przedstawię wyjaśnienie. Informację przekażę w imieniu ministra pracy i polityki społecznej oraz prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością, sport jest bardzo skuteczną metodą kompleksowej rehabilitacji, ale przede wszystkim jest ważnym elementem integracji społecznej. W konsekwencji, uprawniane sportu przez osoby niepełnosprawne sprzyja ograniczeniu skutków spowodowanych niepełnosprawnością, nie tylko w sferze fizycznej, ale również w sferach psychicznej i społecznej. Wspólne uprawianie sportu niweluje podziały na sprawnych i niepełnosprawnych, zapewnia możliwość pełnego udziału osób z niepełnosprawnościami we wszystkich inicjatywach i pozwala na budowanie zintegrowanego społeczeństwa. W ten sposób jednocześnie realizowane są postanowienia Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych.

Aby odnosić sukcesy na arenach sportowych oraz w zakresie sportu powszechnego, konieczne jest odpowiednie wsparcie. Nie chcę przedłużać mojej wypowiedzi, pragnę przejść do omówienia zadań realizowanych przez instytucje, które reprezentuję w tym zakresie. Wykorzystywane są głównie środki zgromadzone w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Najwięcej ustawowych zadań związanych z rehabilitacją osób niepełnosprawnych realizowanych jest przez powiaty, czyli tam, gdzie dochodzi do zawierania umów lub wykorzystujemy algorytm do przyznawania środków. Najbardziej kluczowym i powszechnym elementem uczestnictwa w zajęciach o charakterze rekreacyjno sportowym są niewątpliwie turnusy rehabilitacyjne. Aby to zobrazować, chciałbym państwa poinformować, że w 2013 roku dofinansowanie pobytu na turnusach rehabilitacyjno-rekreacyjnych otrzymały 60.282 osoby, na łączną kwotę około 49 mln zł. W roku 2013 w ramach tego zadania dofinansowano również imprezy zorganizowane dla 190.350 osób, na łączną kwotę 8371 tys. zł.

Oprócz wyżej wymienionych programów, należy wskazać zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, które mogą być realizowane przez fundacje oraz organizacje pozarządowe na zlecenie PFRON, samorządu województwa bądź samorządu powiatowego. W ramach powyższego zadania istnieje możliwość organizowania lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich imprez kulturalnych,

sportowych, turystycznych i rekreacyjnych. Jeśli chodzi o zlecanie zadań na poziomie centralnym PFRON – w 2013 roku dofinansowano realizację 56 umów na łączną kwotę 11.344 tys. zł, dla ponad 2 tys. osób. W przypadku zlecania zadań na poziomie wojewódzkim – w 2013 roku dofinansowano realizację niemal 300 umów, na łączną kwotę około 3.000.700 tys. zł. Zadania zlecane na poziomie powiatu – zrealizowano 89 umów na kwotę około 500 tys. zł. Ponadto PFRON realizuje program wsparcia międzynarodowych imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych realizowanych na terenie Polski. Celem tego programu jest wspieranie organizowania w Polsce…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli ktoś z państwa pragnie prowadzić teraz rozmowę, proszę o przejście do kuluarów. Pan minister powinien móc wypowiadać się w sposób komfortowy.

Sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz prezes Rady Nadzorczej PFRON Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Adresatami tego programu są organizacje pozarządowe działające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz rozwoju sportu niepełnosprawnych, które przygotowują się do organizacji lub organizują międzynarodowe imprezy sportowe. W 2013 roku zrealizowano tylko jedną taką umowę. W roku 2014, przykładowo, zaplanowano 450 tys. zł dla Integracyjnego Klubu Sportowego „Atak" z siedzibą w Elblągu. Kwota 65 tys. przekazana zostanie federacji w Gdyni na potrzeby organizacji mistrzostw świata w siłowaniu się na ręce dla osób niepełnosprawnych. Zadań tego rodzaju jest wiele. Kwotę 1 mln zł otrzyma Federacja Zielonych z siedzibą w Białymstoku, w ramach realizacji programu dotyczącego Centrum Zrównoważonego Rozwoju.

Panie przewodniczący, nie chcę państwa zanudzać danymi. Sądzę, że przedstawiłem najbardziej istotne informacje. Na zakończenie chciałbym dodać, że PFRON w latach 2009-2013 przeznaczył na wspieranie sportu osób niepełnosprawnych w Polsce kwotę około 56 mln zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę, aby kolejną informację przedstawił pan minister sportu i turystyki.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, priorytety w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych na rok 2014 zostały już przedstawione podczas posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w ramach informacji dotyczącej priorytetów programowych ministerstwa na rok 2014. Sprawy upowszechniania sportu dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych przedstawialiśmy podczas omawiania budżetu, poszczególnych zadań i programów. Oczywiście, rozwój sportu powszechnego osób z niepełnosprawnościami w dużej mierze uwarunkowany jest oddziaływaniem sportu, jako zjawiska kulturowego i społecznego. Sport jest dla nas jednym z ważnych narzędzi, które dynamicznie się rozwija i służy budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, wyrównywaniu szans. Z tego powodu program skierowany jest również do osób niepełnosprawnych. Chciałbym przypomnieć, że uprawnienia osób niepełnosprawnych do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym i społecznym, w tym aktywności sportowej, zostały określone w dokumencie pod nazwą Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej, która została podpisana w Nicei w 2000 roku. Z tego powodu ministerstwo czuje się zobowiązane do realizacji zadań związanych ze sportem osób niepełnosprawnych. Traktujemy je jako priorytetowe. Przypomnę, że pan minister Biernat w kancelarii premiera omawiał priorytety w tym zakresie. Jednym z nich jest wyrównywanie szans jeśli chodzi o sport osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych oraz sport wyczynowy i powszechny.

Warto zwrócić uwagę, że w 2014 roku na realizację programów przeznaczyliśmy kwotę ponad 13 mln zł. W ramach promocji aktywności fizycznej i rozwoju sportu osób niepełnosprawnych, na kilka naszym programów przeznaczyliśmy z budżetu państwa 240 tys. zł. Przypominam, że środki finansowe w znacznej mierze pochodzą z Funduszu

Rozwoju Kultury Fizycznej, czyli z Totalizatora Sportowego. Oprócz inwestycji w sport młodzieżowy jednym z zadań tego funduszu jest wspieranie sportu niepełnosprawnych.

Jakie są główne obszary dofinansowania w roku 2014? Przede wszystkim jest to organizacja zajęć sekcji sportowych osób niepełnosprawnych – to kwota ponad 4,5 mln zł. Jeśli chodzi o imprezy sportowe, wspieramy organizację mistrzostw Polski i pucharu Polski niepełnosprawnych. Prowadzone są zajęcia sportowe dla osób niepełnosprawnych, realizowany jest program „Animator Sportu Osób Niepełnosprawnych". Na organizację obozów sportowych dla niepełnosprawnych wydatkowaliśmy kwotę ponad 2,5 mln zł. Zakup sprzętu sportowego dla osób niepełnosprawnych jest również ważnym elementem naszej działalności. Zdajemy sobie sprawę, że często jest to bariera, jeśli chodzi o uprawianie sportu. Naszymi priorytetami na rok 2014 są przede wszystkim: włączenie społeczne osób niepełnosprawnych, obozy i imprezy sportowe o charakterze integracyjnym, zwiększenie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w sporcie, włączenie społeczne starszych niepełnosprawnych w wieku 50+, promocja prozdrowotnych, społecznych, edukacyjnych i wychowawczych wartości sportu, promocja zdrowego stylu życia oraz aktywności ruchowej wśród osób niepełnosprawnych.

Najważniejsze imprezy sportowe dla niepełnosprawnych, które odbędą się w roku 2014, to m.in.: VI Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które od 13 do 21 września będą odbywały się w Antwerpii oraz X Ogólnopolskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które odbędą się pomiędzy 20 a 29 sierpnia w Bydgoszczy – to ostatnia impreza kwalifikacyjna na światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które w 2015 roku odbędą się w Los Angeles. Szczegółowe informacje na ten temat przedstawi pan dyrektor Gałązka. W dniach od 16 do 23 sierpnia w Krakowie odbędą się Europejskie Igrzyska dla Osób po Transplantacji i Dializowanych. Wszystkie te informacje precyzyjnie opisaliśmy w materiale, który złożyliśmy na początku roku, gdy sformułowaliśmy i omawialiśmy priorytety. Uzupełniliśmy materiał dla państwa o dodatkowe dane. Jeśli państwo posłowie zapoznali się z przesłanym materiałem, wydaje mi się, że jest to bardzo precyzyjna i wystarczająca informacja.

To wszystko, co chciałem przekazać, jeśli chodzi o wstęp do tematu. Jeśli pan przewodniczący sobie życzy, pan dyrektor może omówić sprawy bardziej precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że posłowie zadadzą pytania, które będą dobrym uzupełnieniem dyskusji. Przykładowo – jak wiele osób korzysta ze wszystkich źródeł pomocy, jaki odsetek ludzi niepełnosprawnych udaje się zachęcić do udziału w aktywności fizycznej? Czy środki na ten cel są coraz mniejsze, czy coraz większe? Jest to istotna sprawa.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

W takim razie poproszę pana dyrektora, aby powiedział kilka słów na ten temat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę opowiedzieć o komponencie ilościowym i jakościowym – czy znajdujemy się na krzywej wznoszącej, a może środków jest coraz mniej?

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Wojciech Kudlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o tegoroczne zadania dotyczące upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych, w ramach konkursu, który został rozstrzygnięty w styczniu tego roku, wpłynęło 159 ofert. Pozytywnie zaopiniowane zostały 62. Otrzymały one dofinansowanie. Charakterystyczna dla tego segmentu działalności sportowej jest bardzo duża liczba ofert odrzuconych z przyczyn formalnych – aż 85. Często były to formalności bardzo proste, ale niektóre organizacje borykają się z tym od lat. W ramach 62 pozytywnie zaopiniowanych ofert, które otrzymały dofinansowanie, najwięcej dotyczyło organizacji imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych – było ich 28, w tym 8 obejmowało organizację mistrzostw Polski i pucharu Polski osób niepełnosprawnych. Czternaście ofert dotyczyło organizacji zajęć sportowych w sekcjach osób niepełnosprawnych. Należy podkreślić fakt, że te oferty przeważnie składają duże organizacje, które później przekazują środki do swoich struktur klubowych. Jedenaście

ofert dotyczyło organizacji obozów sportowych. Osiem ofert dotyczyło zakupu sprzętu sportowego dla osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o organizacje, które działają najbardziej aktywnie w tym obszarze i otrzymują największe dofinansowanie, na pierwszym miejscu plasują się Olimpiady Specjalne Polska, a na kolejnych Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start", Polska Federacja Sportu Niesłyszących z siedzibą w Lublinie, Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS. Dość aktywny jest również Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego, który głównie realizuje imprezy o charakterze integracyjnym. Fundacja Aktywnej Rehabilitacji oraz Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni Razem" również działają bardzo aktywnie w tej strefie. Należy podkreślić, że poziom dofinansowania dla tych największych organizacji utrzymuje się. Stowarzyszenie Olimpiad Specjalnych Polska ma tendencję zwyżkową jeśli chodzi o środki, co pozwala na objęcie coraz większej liczby osób niepełnosprawnych różnymi formami integracji sportowej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, aby pan prezes Rocki opowiedział nam, jak przedstawia się sytuacja studentów niepełnosprawnych.

Prezes Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego Marek Rocki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pewien kłopot, ponieważ Akademicki Związek Sportowy nie organizuje wyspecjalizowanych rozgrywek dla studentów niepełnosprawnych. Za zajęcia obowiązkowe odpowiadają uczelnie, a nie AZS. Faktem jest, że AZS prowadzi badania w tym zakresie. Wynika z nich, że po wprowadzeniu Krajowych Ram Kwalifikacji nastąpiło duże zróżnicowanie w zakresie organizacji i oferty zajęć proponowanych przez uczelnie wyższe. Pragnę przypomnieć, że zgodnie z przepisami ministra nauki i szkolnictwa wyższego, powinno być co najmniej 30 godzin zajęć z wychowania fizycznego w toku studiów. Jest to mniejsza liczba niż wcześniej. Zapis o obowiązkowych godzinach zajęć jest sprzeczny z ideą Krajowych Ram Kwalifikacji, które wskazują, jakie powinny być efekty kształcenia, a nie ile godzin należy poświęcać na poszczególne przedmioty. Aby pogodzić różne tendencje, wprowadzono taki przepis.

Doszło również do zwiększenia uczelnianej oferty obejmującej zajęcia rehabilitacyjne i grupy specjalistyczne. Bardzo często skierowane są one do osób niepełnosprawnych lub nie w pełni sprawnych. Rośnie znaczenie zajęć fakultatywnych, które poszerzają program obowiązkowego wychowania fizycznego. Od lat wspieramy możliwości organizowania imprez i obozów integracyjnych. Robią to m.in. Politechnika Częstochowska, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Siedlcach, gdzie AZS udostępnia bazę sportową oraz współpracę wolontariuszy. Pozwolę sobie dodać, że z prac Polskiej Komisji Akredytacyjnej wynika, że często uczelnie występujące o nadanie uprawnień do kształcenia, zapominają o tym, że zajęcia WF muszą być uwzględnione w programie studiów, nawet jeśli nie przypisano im punktów ECTS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tym razem pan przewodniczący udzielił mi głosu przez kurtuazję, jako pierwszemu. Nie zdążyłem sprawdzić jeszcze jednej kwestii, ale sądzę, że w trakcie dyskusji dogłębnie przeanalizujemy materiał. Nasze posiedzenia poświęcone sprawom sportu osób niepełnosprawnych odbywają się zgodnie z planem pracy, na wniosek środowisk interwencyjnych. Jedno z takich posiedzeń Komisji odbyło się w sprawie stypendiów dla sportowców niepełnosprawnym w dniu 5 lutego 2014 roku. Pan minister Półgrabski, który jest obecny na sali powiedział, że w ramach współpracy z Komisją nie jest konieczne przyjęcie dezyderatu, ale postara się przygotować propozycję zmian uwzględniającą część postulatów sportowców niepełnosprawnych.

Moje pierwsze pytanie – na jakim etapie jest nowelizacja rozporządzenia dotyczącego przyznawania stypendiów sportowcom niepełnosprawnym? Wszyscy wiedzą, że przede

wszystkim chodzi o parametry uwzględnione w dzisiejszym rozporządzeniu, które opisują liczbę uczestników i dyscyplin. Chodziło o złagodzenie przepisów dla tych, którzy zajmują pierwsze trzy miejsca na imprezach rangi światowej. Często te osoby nie spełniają wymaganych kryteriów i nie mogą otrzymać stypendiów, a z tego powodu nie mają środków, które pozwoliłyby im przygotować się do kolejnych wielkich imprez sportowych związanych z udziałem w systemie współzawodnictwa międzynarodowego. Próbuję odnaleźć deklarację pana ministra w tym zakresie; o ile się nie mylę, sprawa miała być załatwiona do końca maja.

Sport osób niepełnosprawnych – taka jest tendencja europejska i działania w Polsce – miał być spójnie prowadzony przez właściwe dla określonych dyscyplin polskie związki sportowe. Ten proces się rozpoczął. Mamy dobre przykłady, jak np. wioślarstwo i inne. Otrzymaliśmy również sygnały, że związki sportowe zainteresowane są krótko mówiąc „kasiątkiem" i zawodnikami z górnej półki. Jeśli chodzi o upowszechnianie sportu osób niepełnosprawnych, działania w tej grupie nie są prowadzone. Nie jest to moja ocena, ale uwagi osób, z którymi rozmawiałem na ten temat. W związku z powyższym, chciałbym zapytać, jaka liczba polskich związków sportowych zdecydowała się na podjęcie pracy w zakresie sportu osób niepełnosprawnych. Czy w przypadku związków niezainteresowanych sprawa jest już rozstrzygnięta? Kto prowadzi przygotowania do igrzysk paraolimpijskich, jeśli dany polski związek sportowy nie podjął decyzji w sprawie?

Trzecia kwestia – w materiałach ministerstwa powołujemy się na konwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie mogę uzyskać zrozumienia państwa dla tego problemu. Pani minister Mucha odpowiadała na nasze interpelacje, że jest nadzieja, bowiem to ważny problem, który należy ponownie rozpatrzyć. Mam na myśli równość sportu osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Od wielu lat powtarzam – przygotowany został w tej sprawie dezyderat – polityka podatkowa powinna być ujednolicona. Wszystko, co otrzymują sportowcy, gdy jadą na igrzyska olimpijskie lub paraolimpijskie, jest zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych. Jeśli chodzi o Światowe Igrzyska Głuchych oraz Olimpiady Specjalne, tak nie jest. Moim zdaniem, podmioty nie są traktowane jednakowo. Ubiory reprezentacyjne muszą być przyznawane tak, aby nie stanowiły przychodu zawodników. Jeśli chodzi o Olimpiady Specjalne, mamy do czynienia z osobami upośledzonymi umysłowo. Nakazywanie tym osobom podpisywania umów-użyczenia, aby rozprowadzić stroje bez podatku, nie jest dobrym rozwiązaniem. Nie są to znaczne środki finansowe, należy sytuację unormować.

Pozostaje również kwestia zwolnienia z opodatkowania ewentualnych nagród finansowych. Takie nagrody przykładowo są przyznawane podczas igrzysk głuchych. Nie przyznaje ich minister. Minister traktuje wszystkich jednakowo i jego nagrody są opodatkowane. Zewnętrzne podmioty, np. Polski Komitet Olimpijski oraz Polski Komitet Paraolimpijski czy inni darczyńcy prywatni, również przekazują środki na ten cel, poprzez organizacje sportowe.

Kolejna kwestia to prawo dostępu do opieki zdrowotnej. Reprezentacja Olimpiad Specjalnych nie otrzymuje wprost pomocy publicznej, tak jak jest to w przypadku reprezentacji na igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie. To prawda, że w polskim prawie nie istnieje pojęcie reprezentacji Olimpiad Specjalnych, ale wszyscy, łącznie z ministrami, żoną pana prezydenta, przyjeżdżają i wręczają im nominacje. Wszyscy jesteśmy dumni z udziału tych sportowców w mistrzostwach. Nikt im nie powie, że oni nie reprezentują Polski. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to należy ująć w przepisach tych zawodników, którzy przygotowują się do udziału w imprezach najwyższej rangi i dać możliwość finansowania ich opieki medycznej z budżetu państwa, podobnie jak w przypadku innych sportowców.

W swoim wystąpieniu pan minister Duda powiedział o działaniach, jakie podejmowane są za pośrednictwem środków finansowych powiatowych centrów pomocy rodzinie. Oczywiście, decyzje zapadają na szczeblu powiatowym i to od nich zależy, jaką część środków przeznaczą na rehabilitację społeczną, zajęcia sportowe, rekreacyjne i kulturalne. Są to przykłady imprez włączających osoby niepełnosprawne w aktywne życie, rekreację, dające możliwość wspólnego przebywania, organizowania wycieczek krajoznawczo-turystycznych. Powiaty nie mają z tym kłopotów, zasady są znane od wielu lat.

Istnieją pewne terminy, finansuje się zadania w stosunku 4:6. Wszystko jest opisane. Organizacje pozarządowe zajmują się tym. Jeśli chodzi o programy wojewódzkie i krajowe, wraz z obecnym na sali panem dyrektorem Gałązką oraz innymi przedstawicielami sportu osób niepełnosprawnych zwracaliśmy się z wnioskami zarówno do ministra pracy i polityki społecznej, jak i do ministra sportu i turystyki. Prosiliśmy, aby grupa robocza wypracowała wspólne kryteria i zasady dotyczące dofinansowania przygotowań do wielkich imprez sportowych. Kryteria są inne w przypadku PFRON, inne w przypadku ministerstwa. Wiadomo, że organizator chce zgromadzić jak najwięcej środków. Naszym zdaniem, można zrobić to nieco lepiej. Te środki mają służyć określonym celom. Można dopasować odpowiednie kryteria. Mam prośbę do panów ministrów, aby wesprzeć te społeczne działania poprzez oddelegowanie odpowiednich pracowników, aby wreszcie w roku 2015 udało się ustalić wspólne kryteria. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Panie pośle, kontakt w tych sprawach mamy bardzo bliski. Jest pan przewodniczącym rady do spraw osób niepełnosprawnych, która funkcjonuje przy ministrze sportu i turystyki. Podczas posiedzeń rady omawiamy wszystkie problemy, które poruszył pan w dniu dzisiejszym. Jeśli chodzi o przekazywanie sportu niepełnosprawnych właściwym polskim związkom sportowym, należy pamiętać, że jest to pewien ciągły proces. Nie jest tak, że z dnia na dzień wszystkie związki sportowe wezmą pod opiekę sport osób niepełnosprawnych. Działania te wymagają monitorowania. Obserwuję je i uważam, że zmiany następują we właściwym kierunku. W oparciu o sprawozdawczość i opinie polskich związków sportowych można zauważyć, że sytuacja jest coraz lepsza.

Nie potrafię w chwili obecnej powiedzieć, jaka jest liczba związków sportowych, które dokonały połączenia ze związkami sportu niepełnosprawnych. Przygotuję odpowiedź dla pana posła na piśmie. Z pewnością są to: Polski Związek Badmintona, Polski Związek Bilardowy, Polski Związek Jeździecki, Polski Związek Kręglarski, Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Łuczniczy, Polski Związek Tenisowy, Polski Związek Tenisa Stołowego oraz Polski Związek Żeglarski. W przypadku przekształcenia w związkach tenisa, żeglarstwa i wioślarstwa wszystko funkcjonuje bardzo dobrze. Pewne problemy zaistniały w przypadku Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Ostatnie wyniki sportowe powodują jednak, że moja ocena procesu przekształceń jest pozytywna. Będziemy monitorowali te przemiany i zapewne jeszcze nieraz spotkamy się podczas posiedzeń rady z panem posłem. Będziemy starali się razem wypracować jak najlepsze rozwiązania. Takie są nasze ustalenia i należy się ich trzymać.

Jeśli chodzi o stypendia, tak jak się zobowiązywaliśmy, podjęliśmy pewną pracę i wpisaliśmy to zadanie do planu legislacyjnego ministra sportu i turystyki. Umówmy się, że podczas najbliższego posiedzenia Komisji, gdy będziemy omawiali sprawy różne, przedstawię założenia i kierunki tego projektu. Odpowiednio przygotuję się, aby omówić tę kwestię. Nie chcę wprowadzać nowego tematu do planu pracy Komisji. Opracowania są już przygotowane. Trwają dyskusje i uzgodnienia. Kierunki działań zostały określone. Możemy umówić się, że podczas kolejnego posiedzenia Komisji, w którym będę uczestniczył, jeśli pan przewodniczący pozwoli, zreferuję ten temat.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Będziemy przygotowywali plan pracy na drugie półrocze – myślę, że pod koniec czerwca.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Okej. Jeśli chodzi o równość sportów pełnosprawnych i niepełnosprawnych, mogę powiedzieć, że dostrzegam ten problem. Pan poseł ma uprawnienia, które pozwolą mu na wprowadzenie pewnych poprawek. Przepisy te nie znajdują się w ustawie o sporcie. Może być to kolejna inicjatywa Komisji. Oczywiście, przedstawię sprawę panu ministrowi Biernatowi podczas posiedzenia kierownictwa. Być może podejmiemy się tego zadania. Sprawa nie jest łatwa, ale nie jest to bariera nie do przekroczenia. Przy okazji

omawiania tych spraw możemy zadecydować, czy państwo podejmą próbę rozwiązania problemu, czy też na swoje barki ma go wziąć ministerstwo. Przypominam, panie pośle, że nowelizujemy ustawę o sporcie. Jest pan szefem podkomisji. Prowadzi pan rozmowy wraz z panem ministrem Gierszem oraz panem ministrem Ulijaszem.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie udało się nam dojść do porozumienia w tym zakresie.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Van der Coghen. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Mam jedno pytanie. Czy ministerstwo miało cokolwiek wspólnego z organizacją przez Olimpiady Specjalne Polska kampanii promocyjnej, która opierała się na oburzających, poniżających dzieci niepełnosprawne, plakatach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W takim razie może przejdziemy do omówienia kolejnego punktu porządku dziennego. Na sali obecny jest pan dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska. Byłoby to jedno z pytań do drugiej części posiedzenia. Wydaje mi się, że odpowiedzi na wszystkie pytania zostały udzielone. Pytania skierowane zostały do pana ministra Półgrabskiego. Omówiliśmy już ten obszar zagadnień. Dziękuję ministerstwom za przedstawienie nam informacji. Posłowie z zainteresowaniem słuchali o tych ważnych kwestiach. Pan minister Półgrabski przekazał nam, że realizowane są istotne działania i w najbliższym czasie podjęte zostaną decyzje. Nie tylko rozmawiamy, ale również działamy.

Zamykam trzy pierwsze punkty porządku dziennego i przechodzimy do rozpatrzenia informacji ministra sportu i turystyki oraz dyrektora generalnego Olimpiad Specjalnych Polska na temat przygotowań polskiej reprezentacji do udziału w Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych Antwerpia 2014 oraz organizacji X Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych Bydgoszcz 2014. Pan poseł zadał pytanie. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie wprowadzenia do tematu. Pan dyrektor przedstawi prezentację multimedialną.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Tak jak zwykle, w przypadku tego rodzaju sytuacji, za pozwoleniem pana przewodniczącego, przekazałbym głos panu dyrektorowi, który wraz z nami przygotował informację oraz prezentację. Pragnę powiedzieć, że od wielu lat działamy wspólnie na korzyść osób z niepełnosprawnością umysłową. Przygotowaliśmy szereg akcji i inicjatyw. Dofinansowujemy organizację imprez sportowych. Sądzę, że ta współpraca – na miarę możliwości finansowych – przebiega na wysokim poziomie. Z dużą satysfakcją możemy odnosić się co roku do efektów naszej pracy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, zanim przedstawię prezentację dotyczącą igrzysk europejskich, przedstawię informację na temat przygotowań do największej imprezy sportu niepełnosprawnych w Polsce w roku bieżącym – Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Odbędą się one na terenie Bydgoszczy i Osielska. Miasto oraz gmina będą współpracowały przy organizacji zawodów. Jest to impreza organizowana raz na cztery lata i stanowi kwalifikację do reprezentacji Polski podczas Olimpiad Specjalnych w Los Angeles w 2015 roku. W igrzyskach w Bydgoszczy wystąpi 1000 zawodników, w 10 dyscyplinach sportowych. Sportowcom będzie towarzyszyło ponad 340 trenerów. W komitecie organizacyjnym zasiada niemal 160 osób. Wynika to z tego względu, że nie dysponujemy strukturami etatowymi w oddziałach wojewódzkich. Musimy zatrudniać osoby na umowy-zlecenia,

bądź pracują one u nas jako wolontariusze. Łącznie w igrzyskach weźmie udział 2340 osób, nie licząc gości i widzów. Jest to trudny temat, impreza odbywa się w sierpniu, czyli w okresie bezszkolnym. Uczniowie szkolni nie będą w związku z tym uczestniczyli w zawodach jako kibice. Rozpoczęliśmy program edukacyjny w szkołach Bydgoskich, który ma za zadanie zachęcić wracających z wakacji uczniów, do odwiedzenia igrzysk.

W ramach tych zawodów zobaczyć będzie można dwa sporty pokazowe, które po raz pierwszy pojawią się w Polsce. Uważam że zainteresowanie nimi jest szczególnie duże, głownie jeśli chodzi o judo. W roku bieżącym po raz pierwszy odbyły się regionalne zawody w Bydgoszczy w tym sporcie. Pokazały one, że jest to dyscyplina bardzo popularna. Druga dyscyplina to golf. Bez wątpienia jest to sport kosztowny. Trzy pola golfowe w Polsce zaoferowały nam współpracę oraz specjalne ceny dla zawodników biorących udział w zawodach.

Kolejny slajd przedstawia informację, jak przedstawia się program igrzysk w Bydgoszczy. W dniu 23 sierpnia odbędzie się ceremonia otwarcia na terenie Hali Sportowo -Widowiskowej „Łuczniczka”. Wedle naszej wiedzy, TVP Sport objęła patronat transmisji. Będzie można zobaczyć informacje bieżące, zarówno w audycjach sportowych, jaki i w relacjach codziennych z igrzysk w Bydgoszczy. Mamy nadzieję, że pomimo okresu wakacyjnego odwiedzi nas wielu gości. Jeszcze w czerwcu będziemy przesyłali zaproszenia, również dla państwa posłów. Będą mogli państwo, przy okazji wyjazdu nad morze, zobaczyć nasze zawody w Bydgoszczy. Realizujemy również kilka innych projektów, poza samymi zawodami sportowymi. Wielokrotnie omawiałem projekty edukacyjne, pracę wolontariuszy, oraz program rodzinny, który będziemy realizowali w trakcie igrzysk.

Pragnę dodać, że niedługo po igrzyskach odbędą się mistrzostwa świata w siatkówce. Pan poseł Papke opuścił salę. W dniu wczorajszym pan prezes Przedpełski przedstawił nam decyzję o udziale FIVB w budżecie organizacji turnieju. Przed mistrzostwami świata odbędzie się turniej siatkarski sportów zunifikowanych, w którym wystąpią Polska, Brazylia, Stany Zjednoczone, Serbia oraz Niemcy. W ramach tego turnieju zostanie zorganizowany mecz gwiazd, na dzień przed ceremonią otwarcia mistrzostw na Stadionie Narodowym. Pięć wspomnianych drużyn zostanie tam powitanych, przed meczem otwarcia, aby promować działalność FIVB we współpracy z Olimpiadami Specjalnymi w wymiarze światowym. Przed igrzyskami w Antwerpii odbędą się trzy olbrzymie imprezy sportowe na przełomie trzech tygodni.

Opowiem teraz o Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych Antwerpia 2014. Pamiętają państwo igrzyska, które w 2010 roku odbyły się w Warszawie. Belgowie przegrali rywalizację z naszym krajem o włos, otrzymali prawa organizacji igrzysk w roku 2014. Zawody te organizowane są z olbrzymim rozmachem, biorąc pod uwagę fakt, że struktury europejskie w Belgii są mocno wspierane przez Parlament Europejski. Mogą państwo zobaczyć na slajdzie logo igrzysk oraz ich termin organizacji. Trwały będą one dość długo, ze względu na program aklimatyzacji miast goszczących.

Przedstawię informacje dotyczące misji igrzysk. W zawodach uczestniczyli będą zawodnicy umiarkowanie i głębiej niepełnosprawni. Założeniem jest nawiązywanie przyjaźni i pokonywanie barier. Celem igrzysk jest pokazanie sportowców światu. Olimpiady Specjalne są ważną strukturą dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Logo igrzysk przedstawia zawodnika z otwartymi ramionami, w kolorach flagi Belgii. W igrzyskach udział weźmie 2000 zawodników reprezentujących 58 państw. W olimpiadach uczestniczą kraje Europy i Euroazji – byłe republiki Związku Radzieckiego. Z tego powodu w zawodach uczestniczy 58 państw, a nie 49. Ponad 4 tys. wolontariuszy i pracowników z komitetu organizacyjnego oraz 2 tys. członków rodzin będzie obserwowało igrzyska.

Wybór reprezentacji odbywa się na podstawie kwalifikacji z zawodów ogólnopolskich. W naszej kategorii sportowej, choć są rangi mistrzowskie, nie stosuje się nazwy „mistrzostwa” ze względu na to, że olimpiady specjalne odeszły od tej idei. Sportowcy do igrzysk są kwalifikowani na bazie zawodów przeprowadzonych w roku 2012 oraz w roku 2013. Zawody tego rodzaju obejmowały badmintona, koszykówkę, piłkę nożną, lekkoatletykę, pływanie, bocce, kolarstwo i tenisa stołowego. W tych dyscyplinach sportu otrzymaliśmy limity na udział zawodników przyznane przez struktury europejskie. Na podstawie

kwalifikacji złotych medalistów z grup sprawnościowych, zostali oni wybrani do składu reprezentacji na Europejskie Letnie Igrzyskach Olimpiad Specjalnych Antwerpia 2014. Skład reprezentacji to: 63 zawodników, 18 trenerów, 1 lekarz, kierownik ekipy oraz jego dwóch zastępców. Tworzą go zawodnicy z 17 oddziałów – dwa z szesnastu województw są podzielone i tworzą dwa dodatkowe oddziały, czyli łącznie jest ich 18. Większość województw wystawia swoich zawodników, którzy będą reprezentowali Polskę podczas igrzysk w Antwerpii.

Mogą państwo zobaczyć na slajdzie szczegółowe informacje dotyczące liczby zawodników i podziału na dyscypliny, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Skala zawodów jest dość szeroka. Chcieliśmy, aby sportowców wyjechało więcej, ale Belgowie ograniczyli nasze możliwości, przyznając krajom miejsca w zależności od tego, ilu zawodników bierze udział w narodowych programach olimpiad specjalnych. Na slajdzie widnieje zdjęcie ze spotkania reprezentacji w Spale. Nasi zawodnicy przygotowywali się w tamtejszym ośrodku. Jest to ostatnie zgrupowanie, podczas którego zadecydowaliśmy, czy zawodnicy wybrani do reprezentacji wezmą udział w igrzyskach. Dochodzi czasem do sytuacji, że osoba, która wyjeżdża bez swojego trenera zachowuje się problematycznie. Trenerzy i komisja podczas zgrupowania podejmują decyzję, czy wszyscy zawodnicy zakwalifikowani do kadry i reprezentacji mogą wziąć udział w igrzyskach. Wszyscy sportowcy obecni w Spale zakwalifikowali się do reprezentacji.

Sprawdzian odbył się w 8 dyscyplinach sportu, w terminie od 8 do 9 maja br. Współpraca z Centralnym Ośrodkiem Sportu jest bardzo dobra. Nasza sytuacja jest jednak nieco trudniejsza, gdyż nie jesteśmy wpisani do ustawy w tym zakresie. Z tego powodu musieliśmy czekać trzy miesiące na decyzję, czy możliwe jest przeprowadzenie zgrupowania w Spale. Zawodnicy nie mogli trenować o normalnych porach, ale musieli wstawać o godzinie 5.00 rano i trenować od godziny 6.00 do 8.00. Niestety, później trenują już tylko zawodnicy pełnosprawni z polskich związków sportowych, którzy mają pewne przywileje. Jest to dla nas duży problem, bowiem jedynym obiektem spełniającym wymogi dostępu do tak dużej liczby dyscyplin sportu jest COS w Spale. Nie istnieje w Polsce inny obiekt, który oferowałby dostęp do treningu w 11 dyscyplinach sportu. Jest to sytuacja komfortowa. Musimy często jednak dostosować się do tego, że sportowcy kwalifikowani mają przywileje i pierwszeństwo.

Wyjazd reprezentacji przedstawia się następująco: w dniu 7 września przyjeżdża ona do Warszawy, w dniu 8 września odbędzie się wręczenie nominacji – prześlemy państwu oficjalne zaproszenia – i zawodnicy wyjadą z kraju. Przejazd odbędzie się autokarami z uwagi na to, że w mieście goszczącym są trudności z przelotami. Łatwiej jest dojechać tam autokarem, z noclegiem w Poznaniu. Zawodnicy przez 5 dni będą się aklimatyzowali. Zaraz omówię sprawę *host town*. W dniu 13 września w Brukseli odbędzie się ceremonia otwarcia. Zawody będą trwały dość długo, edycja w Warszawie była krótsza. Być może Belgowie mają lepsze możliwości finansowe, co pozwala im na zaoferowanie zawodnikom tak długiego pobytu. Sportowcy wrócą do Warszawy w dniu 23 września.

Na zdjęciu mogą państwo zobaczyć wręczenie nominacji przed igrzyskami w Korei. Kolejny slajd przedstawia miasto Herve, gdzie będzie mieszkała polska reprezentacja w terminie od 9 do 13 września. Przedstawiciele miasta kontaktowali się z nami w zakresie współpracy. Trudno mówić o aklimatyzacji w Europie, ale chodzi o zapoznanie zawodników z miejscową kulturą, spotkania z mieszkańcami miast, Polonią, treningi przed zawodami i powitanie sztafety Ognia Nadziei, który z Grecji trafi do Brukseli. Ceremonia otwarcia igrzysk odbędzie się w hali expo, która może pomieścić 12 tys. osób. Hala w Warszawie mogła pomieścić 17 tys. osób. Belgowie nie chcieli ryzykować przeprowadzenia ceremonii na obiekcie z otwartym dachem, biorąc pod uwagę pogodę. Przesłali nam swoją wizję ceremonii. Zapraszają wszystkich przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. Szefem komitetu honorowego jest Jacques Rogge, który przygotował oficjalne zaproszenia dla naszych gości z Polski.

Poza zawodami, realizowany będzie program *host town*, czyli miast goszczących. Sportowcy również zostaną profilaktycznie zbadani przez 300 lekarzy z całej Europy, w tym z Polski, którzy działają jako wolontariusze, w ramach projektu „Zdrowi Sportowcy". Odbędzie się festiwal, jak przy okazji każdych igrzysk, seria koncertów, wystaw, kongre-

sów naukowych, forum rodzinne, forum sportowców. Z Polski wyjeżdża sportowiec oraz jego kolega wolontariusz, którzy zajmują się PR. Przedstawiciele Polski zostali już zgłoszeni. Delegatem technicznym igrzysk będzie pan wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Janusz Rozum, który równocześnie jest światowym delegatem technicznym olimpiad specjalnych w lekkiej atletyce. W tenisie stołowym będzie to Elżbieta Madejska, która jest trenerką reprezentacji paraolimpijskiej. Do komitetu organizacyjnego zaproszony został Piotr Rogalski, który jest świetnym fachowcem w zakresie programu GMS. Jest to program organizacji imprez sportowych.

Przedstawiłem państwu ogólne informacje na temat igrzysk w Antwerpii. Oczywiście, bez wsparcia ze strony ministerstwa oraz PFRON nie jest możliwy udział w tego rodzaju zawodach. Sytuacja ta jest analogiczna w przypadku igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych. Budżet tej imprezy jest finansowany przez ministerstwo i środki PFRON oraz nasze prywatne fundusze sponsorskie. Sport niepełnosprawnych nie budzi już takiego zainteresowania sponsorów jak kiedyś. Jest to olbrzymi problem. Sądzę, że wielokrotnie jeszcze do tego tematu powrócimy. Pan przewodniczący wie, że mieliśmy wielu sponsorów, ale patrzą oni również na wymiar komercyjny sportu niepełnosprawnych. Bez udziału telewizji publicznej – ma ona ograniczone możliwości emisji – nie ma dużego zainteresowania. Jesteśmy w dobrej sytuacji, bowiem pan dyrektor Szaranowicz potwierdził wyjazd ekipy telewizyjnej do Antwerpii. Jeśli chodzi o wymiar medialny, czas emisji jest bardzo ograniczony, gdy nie ma dodatkowych środków sponsorskich. Niestety, nie możemy finansować transmisji telewizyjnej z budżetu państwa.

Chciałbym udzielić odpowiedzi na pytanie pana posła. Kampania z wykorzystaniem *billboardów*, która była realizowana w 2013 roku, przygotowana została w oparciu o badania z roku 2009 oraz roku 2012 na temat postrzegania osób niepełnosprawnych przez osoby pełnosprawne.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Czy można zobaczyć zdjęcia tych *billboardów*?

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Niestety, w chwili obecnej nimi nie dysponuję, gdyż nie było to w planach dzisiejszej dyskusji. Pokazywałem państwu tę kampanię podczas poprzednich posiedzeń Komisji. *Billboardów* było 10. Kampania nie była popularna, dopóki nie zwróciła na nią uwagi słynna „niania", korzystając ze swojej strony internetowej. Odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli przedstawiciele ministerstwa oraz partnerzy. „Niania" na nią nie przyszła, choć była zaproszona. Spotkanie transmitowała na żywo Telewizja Polska. Po tej konferencji doszło do radykalnej zmiany podejścia wszystkich organizacji zajmujących się sportem niepełnosprawnych. Zdania zawarte na plakatach wypowiedziane zostały przez osoby niepełnosprawne intelektualnie oraz ich rodziców. Olbrzymią niespodzianką była dla nas różnica w podejściu rodziców dzieci kilkuletnich i osób dorosłych. Rodzice dorosłych niepełnosprawnych potwierdzali założenia kampanii. Osoby niepełnosprawne są w ten sposób w naszym kraju postrzegane. Mówienie, że w Polsce jest integracja, to bzdura. Niech państwo pokażą mi pracownika z zespołem Downa zatrudnionego gdziekolwiek. W Europie Zachodniej są oni zatrudnieni w wielu zakładach pracy, nie mówimy o warsztatach. Pracownicy z zespołem Downa nie pracują w normalnych firmach. Konieczne jest przeprowadzenie kampanii i działań, które przybliżają ludziom te działania.

Wraz z panią Dymną próbujemy rozmawiać z PFRON o przygotowaniu dużej ogólnopolskiej kampanii, która dotyczyłaby poinformowania społeczeństwa o tym, w jaki sposób postrzegane są te osoby przez różne środowiska. Rozmawiałem z prezesem PFRON na ten temat. Chodzi o postrzeganie przez uczniów szkół masowych tej grupy, aby pokazać jak środowiska osób pełnosprawnych traktują niepełnosprawnych – szczególnie głębiej i umiarkowanie niepełnosprawnych. Lekka niepełnosprawność jest niewidoczna, więc nie powoduje problemów. Jedna z fundacji skierowała pismo do ministerstwa zarzucające Olimpiadom Specjalnym przygotowanie niewłaściwej kampanii. Pani prezes w telewizji przeprosiła nas i pogratulowała – powiedziała, że nie wiedziała, iż te słowa wypowiedzieli sportowcy. Problemem jest, że młodzi rodzice nie czują presji, albo-

wiem kilkuletnie dziecko z zespołem Downa nie jest tak bardzo widoczne, gdy np. jest w wózku. To ładne dzieciątko, fajne, śmieszne, miłe. Dopiero gdy dorasta, zaczynamy je zauważać. Szczególnie chodzi o zespół Downa. W przypadku innych grup niepełnosprawności nie jest to tak widoczne. Nie ma w Polsce akceptacji dla osób z zespołem Downa. Mówiliśmy o tym podczas posiedzenia rady sportu w ministerstwie.

Panowie ministrowie zdają sobie sprawę z jeszcze jednego problemu. Środowiska osób niepełnosprawnych nie potrafią połączyć swoich sił w walce o zmianę podejścia ludzi do problemu. Każda organizacja działa i realizuje własne potrzeby. Na nasz wniosek Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz fundacja pani Dymnej połączą z nami siły w rozmowach z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, aby przygotować dużo większą kampanię społeczną.

Na zakończenie chciałbym przedstawić wyniki badań. Przeprowadzone zostały one przez SMG/KRC w oparciu o 1,5 tys. respondentów. Pokazały one, że 9% Polaków wstydzi się osób z upośledzeniem umysłowym, 3% Polaków uważa, że to choroba, którą można się zarazić, 21% Polaków, szczególnie w środowiskach wiejskich twierdzi, że to jest kara za grzech. Jest to duża skala jeśli chodzi o Polskę, która znajduje się w Unii Europejskiej. Nie możemy jedynie pokazywać ładnych sytuacji na plakatach, gdy dzieci lepią figurki z plasteliny czy robią zabawki. Należy pokazać prawdziwe życie niepełnosprawnych.

Rodzice, którzy uczestniczyli w konferencji w Warszawie, zgadzali się z tymi stwierdzeniami. Niektórzy czekali na „nianię", aby jej powiedzieć, że nigdy nie pracowała z niepełnosprawnymi umysłowo, więc nie wie nic na ten temat. Wypowiadała się w oparciu o jeden z dziesięciu *billboardów*. Jeden tekst zbulwersował środowisko, gdyż dziecko nazywało niepełnosprawność „plamą". Nie chodziło o to, że ta dziewczynka była „plamą", ale o to, że zespół Downa jest dla środowiska „plamą". Mama tej dziewczynki powiedziała, że ludzie nie patrzą się na jej ładną córkę, gdy wychodzi z nimi na spacer do parku, tylko na tę, która ma zespół Downa. Pokazuje to brak zrozumienia społeczeństwa. Jest lepiej niż było kiedyś, ale nie jest tak, jak byśmy chcieli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Minister Duda chciałby przedstawić uzupełnienie.

Sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz prezes Rady Nadzorczej PFRON Jarosław Duda:

Jeśli pan przewodniczący i państwo posłowie pozwolą, chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana dyrektora Gałązki. Niestety, nie mogę zgodzić się z tym, że stygmatyzacja w głównej mierze dotyczy osób z niepełnosprawnością intelektualną, a szczególnie osób z zespołem Downa. Pragnę powiedzieć, że zarówno na rynku chronionym, jak i otwartym, dzięki programowi pod nazwą Trener Pracy, wiele osób z zespołem Downa zostało zatrudnionych. Nie chodzi jedynie o chroniony rynek pracy. Te osoby są bardzo wysoko cenione przez pracodawców jako sumienne i dokładne. Można zobaczyć tendencję wzrostową jeśli chodzi o zatrudnienie. Oczywiście, jest to proces, który trwa. Nie ma co do tego wątpliwości. Nie można jednak mówić, że osoby z zespołem Downa nie znajdują pracy i proszę, aby pan nie generalizował.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan minister Półgrabski.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Również chciałem odnieść się do wypowiedzi pana dyrektora. Powiedział pan, że niepełnosprawni nie są wpisani do ustawy i COS nie zagwarantował im miejsca do treningu. Nie można tak mówić.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Taką informację otrzymałem.

Sekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Proszę o wskazanie osoby, która tak powiedziała i jako ministerstwo wyciągniemy konsekwencje. Centralne ośrodki sportu są otwarte dla wszystkich, bez względu na płeć, rasę itp. Być może ktoś wcześniej zarezerwował miejsca w ośrodku. Należy pilnować harmo-

nogramu. Spała w okresie zgrupowań jest ośrodkiem obłożonym. Takie problemy są nie tylko tam. Nie można mówić, że sportu olimpiad specjalnych nie zawarto w ustawie, więc nie zagwarantowano wam możliwości treningu. Proszę tak nie mówić. Dyrektorzy są bardzo otwarci na te sprawy. Proszę zarezerwować obiekt wcześniej i nie będzie problemu. Mają one służyć zarówno sportowi pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Wszystkie są dostosowane do odpowiednich standardów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozpoczynam dyskusję. Głos ma ponownie pan poseł Van der Coghen. Czy ktoś jeszcze z państwa pragnie zabrać głos? Zgłosił się pan poseł Roman Kosecki. Bardzo proszę, wypowie się pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Proszę bardzo uważnie mnie posłuchać. Nikt nie podważa idei promowania odpowiedniego traktowania dzieci niepełnosprawnych. Ten temat jest poza dyskusją. Tłumaczenie, że społeczeństwu trzeba tę sprawę przybliżyć jest zbędne, bowiem wszyscy to rozumiemy. Wypowiedzi osób niepełnosprawnych, którym kampania się podobała, wygłaszane były przez osoby, które otrzymują od was środki finansowe. Nie miały one wyjścia, korzystają bowiem ze środków Olimpiad Specjalnych. Nie są to osoby bezstronne. Bezstronne są osoby, które nie mają nic wspólnego z Olimpiadami Specjalnymi. Wasze *billboardy* były oburzające. Jestem ojcem pełnoletniego dziecka niepełnosprawnego z zespołem Downa. Uważam was za bandytów. Wasze działania są oburzające. Poniżyliście dzieci, które nie mają nic wspólnego ze sportem. Jest ich mnóstwo i nie wszystkie uprawiają sport. Przygotowujecie olimpiady, chwała wam za to, ale nie wolno wam używać tego rodzaju wątpliwej reklamy. Nie wolno pod żadnym pozorem powodować, że ktoś czuje się poniżony i urażony. Jeśli chcieliście dobrze, to macie pecha. Wasza koncepcja propagowania właściwego traktowania przez większość społeczeństwa nie została zrozumiana. Zapytajcie jakiegoś studenta reklamy, może wam to powie – reklama musi kojarzyć się wprost, inaczej nie jest reklamą. Jeśli jest zbyt skomplikowana, aby ogół społeczeństwa ją zrozumiał, jest do kosza. Chciałbym zapytać, kto zapłacił za projekt tej reklamy i te *billboardy*? Za te same fundusze można byłoby zorganizować zajęcia sportowe w szkołach specjalnych dla dzieci, które nie mają ambicji olimpijskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Roman Kosecki ma głos.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Proszę mojego kolegę, aby nie stosował tak ostrych sformułowań. Współpracuję z Olimpiadami Specjalnymi od dawna. Zauważam podejście do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Społeczeństwo wstydzi się tych ludzi, nie poświęca im zbyt wiele czasu. Mogliśmy zobaczyć w telewizji spoty polityczne podczas ostatnich wyborów, wysłuchać wypowiedzi polityków i domyślamy się, jakie pieniądze zostały na to wydane. Jest to skandal dla Polski, bandytyzm i wstyd. Gdybyśmy poświęcali tyle czasu osobom niepełnosprawnym, co politykom i bełkotowi politycznemu, byłoby lepiej. W telewizji mogłyby pojawiać się programy edukacyjne. Polska żyje bydlęcym *show*. Telewizja nie zajmuje się problemami osób, które potrzebują pomocy. Być może reklama była kontrowersyjna, sam się nad tym zastanawiałem. Poruszyła jednak społeczeństwo i ludzie zaczęli rozmawiać na ten temat. Uczestniczę w wielu programach w ramach działalności Olimpiad Specjalnych i rozmawiam z rodzicami.

Olimpiady Specjalne organizują wiele turniejów w Polsce. Możemy zobaczyć rozgrywki w siatkówce, w piłce nożnej. Gdy ktoś z głębokim upośledzeniem umysłowym i niezdolnością ruchową przeciągnie się na ławeczce dwa czy trzy centymetry dalej, po roku treningu, i się z tego cieszy – czy widzieli państwo to kiedykolwiek w telewizji? Głupoty polityczne, kampanie, czy to mamy oglądać? Powiem jedno – większość ludzi zajmujących się polityką ma większy stopień upośledzenia niż sportowcy olimpiad specjalnych. Wstyd o tym mówić. Nie chciałbym przesadzać z ostrą krytyką. Niektórzy z państwa nie wiedzą, o czym mówią. Zawodnicy ekstraklasy, klubów piłkarskich uczestniczą w treningach z drużynami niepełnosprawnymi. Społeczeństwo staje się coraz bar-

dziej otwarte. Od 15 lat obserwuję, ile czasu poświęca się temu problemowi. Niektórzy w Polsce w ogóle nie zdają sobie z tego sprawy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Sądzę, że powinniśmy się spierać. Emocje nie są potrzebne. Warto prowadzić dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł ma głos.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Wolałbym, aby mój kolega nie oceniał mojej wypowiedzi. Zgadzam się, że opinie niektórych polityków na temat osób niepełnosprawnych są żenujące. Nie spieramy się, czy należy pracować nad świadomością społeczeństwa. Podkreślam, że trzeba być bardzo rozważnym w doborze właściwych narzędzi, aby nie zrobić komuś krzywdy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz prezes Rady Nadzorczej PFRON Jarosław Duda:

Rozumiem emocje pana posła. Jestem lekko zbulwersowany, że do korzystania z idei 1% w przypadku kampanii reklamowych różnych instytucji mających dostęp do mediów prywatnych wykorzystuje się wizerunek dzieci i osób z głęboką niepełnosprawnością. Zwróciłem się do Rady Etyki Mediów, aby zbadała sytuację. Zdaniem Rady, nie ma nic w tym zdrożnego. Chciałem o tym powiedzieć, gdyż ten temat wywołuje duże emocje, szczególnie jeśli chodzi o ideę 1%, gdy działa się na uczucia ludzi. Organizacje 1% w tym roku zbiorą około 0,5 mld zł. Niemal 90% środków zgromadzonych, czyli prawie 350 mln zł, zbierze 10 organizacji w Polsce. Idea ta więc w pewnym stopniu jest zaprzepaszczona. Wykorzystuje się dostęp do telewizji i innych form promocji. Być może jest to temat, który należy uregulować. Lekko mnie to bulwersuje, jako człowieka zajmującego się przez całe życie tematyką niepełnosprawnych. Dziękuję.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, *ad vocem*. Nie chciałem oceniać wypowiedzi kolegi, ale jedynie prosiłem o to, aby nie stosować tak ostrego tonu. Może nie powinienem tego mówić, ale mój 1% przekazałem na zakład opiekujący się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Głos ma pan dyrektor.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Chciałbym powiedzieć jeszcze kilka zdań w odniesieniu do wypowiedzi pana posła, który powiedział, że poparcie wyrażały się jedynie osoby związane z Olimpiadami Specjalnymi Polska. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym nie jest organizacją podlegającą pod Olimpiady. Jest to jedna z najstarszych instytucji z tej grupy. Uczestniczyli oni w konferencji i zaproponowali nam współpracę po tej kampanii. Kolejną grupą popierającą kampanię jest największe stowarzyszenie na rzecz osób z zespołem Downa – Bardziej Kochani. Małżeństwo, które je prowadzi, zaproponowało nam współpracę. W „Newsweeku" mogli państwo przeczytać wypowiedź generała Czempińskiego, również rodzica takiej osoby, który opowiedział o tym, w jaki sposób byli traktowani ci ludzie. Może komuś się udało i jego dziecko z zespołem Downa było traktowane lepiej, miało lepsze możliwości. Dla większości rodziców takiej możliwości nie było. Grupa ta zawsze była postrzegana negatywnie. Jest to nieco przykre. Nie mówię, że to dobre postępowanie.

Pracowałem z tą grupą osób w Norwegii w latach 90., w ośrodku na wyspie Helgøya. W tamtejszym ośrodku przebywa ponad 150 osób z zespołem Downa. Nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, na którym oni byli w latach 90. Mamy wiele do zrobienia, głównie wykorzystując PFRON. Dzieci, które obecnie się rodzą, mają trochę łatwiejszą sytuację. Tak jak dla pana i wielu innych osób, kiedyś była to katorga. Chodzi o to, aby nie musieć czuć wstydu. Nie mówię o Warszawie. Cieszyłoby mnie, gdyby na ulicy w Krośnie, na południu Polski, dzieci z zespołem Downa nie szły na wycieczkę, ale z rodzicami i nikt

nie zwracałby na nie uwagi. Powiedziałem kiedyś dziennikarzowi – niech pan zabierze dziecko lub dorosłą osobę z zespołem Downa na pływalnię w Warszawie. Gdy pan wejdzie na tor, nie zakładając mu wcześniej okularów pod prysznicem, to po 10 minutach tor będzie pusty. Niestety, tak jest, panie ministrze, bardzo przepraszam. Mówią o tym trenerzy i rodzice. Gdy idą wraz z grupą jest okej, bo tor jest wynajęty. Gdy wychodzą samemu, dochodzi do takiej sytuacji. Trzeba zrobić wiele, aby to zmienić.

W przypadku tej dyskusji skupiamy się na jednym *billboardzie*, a było ich jeszcze dziewięć. Słowa te powiedział chłopiec, który startuje w zawodach Olimpiad Specjalnych. Takie są jego odczucia. Gdyby na plakacie był cudzysłów, wszyscy wiedzieliby, że to jego słowa. Ponieważ nie było cudzysłowu, nie wszyscy zrozumieli, że te słowa wypowiadali zawodnicy i rodzice. Myślę, że nie byłoby tematu, bo było wiele podobnych kampanii. Telewizja poinformowała, że kampania dotarła do 7976 tys. osób z informacją, czym jest zespół Downa. To wszystko, co chciałbym powiedzieć na ten temat.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Sądzę, że troszkę zbaczamy z tematu, ale sprawa jest bardzo ważna. Pan poseł chciał zabrać głos w dyskusji. Powoli zmierzamy do jej zakończenia.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Pan dyrektor nawiązał do słów pana generała. Tytułem refleksji myślę, że gdyby znane osoby publiczne, które mają dzieci niepełnosprawne, pokazywały się z nimi, zrobiłyby bardzo wiele dla osób z zespołem Downa. Uważam, że to bardzo dobrze, iż pan generał to powiedział, gdyż jest osobą powszechnie szanowaną i znaną. Ma pan rację – często ludzie, którzy osiągnęli w życiu sukces, chowają swoje niepełnosprawne dziecko, uważając to za rodzaj klęski rodzinnej. Jeśli ludzie dostrzegaliby jak bardzo osoby publiczne kochają te dzieci, z pewnością społeczeństwo zmieniłoby postrzeganie tematu. Powinniśmy nad tym pracować, rozpoczynając od osób znanych i szanowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Panie pośle, może będzie to początek kampanii społecznej, która w sposób pozytywny zajęłaby się tematem. O ile dobrze wiem, Romario – wielki piłkarz – otwarcie mówi o swoim dziecku z zespołem Downa. Nie ma to dla niego znaczenia, bardzo je kocha. Powinniśmy częściej o takich pozytywnych sprawach rozmawiać. Mam nadzieję, że nasza dyskusja zapoczątkuje jakieś działania w tym zakresie. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Zamykam ten punkt porządku dziennego. Dziękuję bardzo panom ministrom i wszystkim gościom oraz panu dyrektorowi za udział w posiedzeniu. Jeśli państwo posłowie chcieliby jeszcze coś powiedzieć, bardzo proszę. Nie słyszę zgłoszeń. Zamykam posiedzenie Komisji, bardzo dziękuję.